

Koalicja #JESTEMZŁOSIEM pisze do Jarosława Kaczyńskiego

Koalicja #JESTEMZŁOSIEM apeluje do Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego w sprawie niedopuszczenia do odstrzału łosi w Polsce. W specjalnym liście otwartym wysłanym dziś do Prezesa PiS, organizacje społeczne i osoby prywatne, które stanęły w obronie łosia proszą o podtrzymanie zakazu polowań na ten gatunek.

Koalicja #JESTEMZŁOSIEM apeluje do Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego w sprawie niedopuszczenia do odstrzału łosi w Polsce. W specjalnym liście otwartym wysłanym dziś do Prezesa PiS, organizacje społeczne i osoby prywatne, które stanęły w obronie łosia proszą o podtrzymanie zakazu polowań na ten gatunek.

Z terminarza prac nad rozporządzeniem w sprawie łosia, że decyzji w sprawie jego odstrzału należy spodziewać się już w tym tygodniu, a polowania mogą zacząć się od 10 listopada br. Poniżej publikujemy pełną treść listu.

[Treść Listu \(.docx\)](#)

Szanowny Panie Prezesie,

W imieniu koalicji #JESTEMZŁOSIEM, reprezentującej głos organizacji społecznych, przyrodników i prawie 50 tysięcy osób podpisanych pod apelem w obronie łosia, zwracamy się do Pana z apelem o pomoc w sprawie podtrzymania zakazu polowań na te piękne zwierzęta.

Apelujemy do Pana, jako do przyjaciela zwierząt, któremu nie jest obojętny ich los. Ostatnia propozycja Ministerstwa Środowiska przewiduje przywrócenie polowań na łosie. Minister może ją podpisać już za chwilę. Niestety jej uzasadnienie nie uwzględnia głosu ekspertów, w tym autorów strategii zarządzania populacją łosia w Polsce. **Ministerstwo powołuje się na nieistniejące dane dotyczące rzekomego wpływu wzrostu liczebności łosia na liczbę wypadków.** W celu usprawiedliwienia polowań na te zwierzęta przytacza się również zagrożenie chorobą, która wystąpiła dwukrotnie wśród reniferów w dalekiej Norwegii. Jednak przede wszystkim resort środowiska nie szuka alternatywnych rozwiązań związanych z ograniczeniem ewentualnych sytuacji konfliktowych z udziałem łosia, które nie wymagają ponoszenia szczególnych nakładów finansowych. **Zgodnie z zasadą „najpierw pomyśl, potem działaj”, Ministerstwo powinno prowadzić działania, które pozwolą lepiej poznać polskie łosie a nie do nich strzelać.** Dziś nie ma nawet dobrych szacunkowych danych, dotyczących liczebności tych zwierząt w Polsce. Informacje, którymi posługuje się Ministerstwo figurują wyłącznie na papierze.

W 2014 roku, w czasie rządów koalicji PO-PSL, ówczesny Minister Środowiska był bliski podpisania rozporządzenia w sprawie przywrócenia polowań na łosie. **Jednak dzięki mobilizacji opinii publicznej, interwencji niektórych polityków, reprezentujących również Prawo i Sprawiedliwość, udało się powstrzymać plany zabijania łosi.** Dziś ten sam głos osób broniących łosia jest ignorowany, a uwagi przeciwne odstrzałowi łosia zostały odrzucone.

Już w tym tygodniu może zapaść decyzja w sprawie moratorium, które przez 16 lat chroniło łosie. **Dlatego apelujemy do Pana o interwencję w sprawie rozporządzenia, torującego drogę do zabijania polskich łosi.** Zwierzęta te nie kojarzą człowieka ze śmiertelnym zagrożeniem. Staną się łatwym celem dla myśliwych.

Podpis Ministra Jana Szyszko pod rozporządzeniem w sprawie polowań na łosie grozi załamaniem populacji łosia w Polsce. Odstrzał tego gatunku zagrozi łosiom z parków narodowych, które w sezonie łowieckim będą wychodziły poza ich granice. Szczególnie niebezpieczny będzie w przypadku łosi biebrzańskich, należących do unikalnej w skali Europy populacji, o czym przypomniał Ministrowi Dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego, w swojej opinii na temat zmiany statusu łosia.

Łoś nie jest gatunkiem, którego powinniśmy się bać. Nie odpowiada za spadek bezpieczeństwa na polskich drogach. Dzieje się wręcz przeciwnie. Tworzy nowe miejsca pracy dla osób, które prowadzą działalność turystyczną w rejonach występowania łosia. To obecność tego gatunku przyciąga turystów nad Biebrzę, na Polesie lubelskie i w inne miejsca, gdzie można obserwować łosie. Łoś nie jest też szkodnikiem. Jego obecność może mieć wręcz pozytywny wpływ na obszary wodno-błotne, a także na obszary leśne.

Powinniśmy być dumni z tego, że Polska jako kraj potrafi chronić tak charyzmatyczne zwierzę. Łosie budzą powszechną sympatię i pełnią niezwykle ważną rolę w przyrodzie. Już dwa razy byliśmy bliscy całkowitej utraty łosia. Nie pozwólmy, aby podobna sytuacja powtórzyła się po raz trzeci. Dlatego zakaz polowań na łosie powinien być podtrzymany. Jest Pan znany ze swojej troski o zwierzęta. **Stąd liczymy na Pańskie wsparcie w tej sprawie.**

Wciąż można podpisywać apel w obronie polskich łosi na stronie www.akcja.przyrodnicze.org.

Więcej informacji:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329, e-mail: suchy@pracownia.org.pl